

Nowy krok ku utrwaleniu pokoju w Europie.

Poincaré i Loebe na konferencji unji międzyparlamentarnej.

Paryż, 25. 8. (PAT) Dziś rano w obecności premiera Poincarégo została otwarta w pałacu Luxemburskim konferencja Unji Międzyparlamentarnej. Na przewodniczącego konferencji wybrano przyzwykłego senatora Doumera. Po krótkim przemówieniu senatora Mellina, przewodniczącego delegacji francuskiej, Poincaré wygłosił przemówienie inauguracyjne.

Paryż, 25. 8. (PAT) Konferencja Unji Międzyparlamentarnej wysłuchała stojąc przemówienia inauguracyjnego Poincarégo, poczem zgotowała mowcy entuzjastyczną owację. Następnie przemawiało szereg mówców. Między innymi przedstawiciel Niemiec Loebe wyraził nadzieję, że konferencja będzie stanowiła etap na drodze do konsolidacji pokoju. Mówca domagał się, aby stosunki między narodami były jawne, a tajna dyplomacja została zniesiona. Loebe uważa, że Liga Narodów pracuje zbyt wolno, wreszcie domaga się od Francji oświadczenia, iż w dniu 1 stycznia 1928 r. nie będzie na terytorjum Niemiec ani jednego żołnierza francuskiego. Po krótkich przemówieniach de-

legatów Japonji i Polski, posiedzenie odroczone do godz. 15-tej.

Paryż, 25. 8. (Pat.) Na dzisiejszem popołudniowym posiedzeniu konferencji Unji Międzyparlamentarnej pierwszy zabrał głos senator Hubert, który oświadczył, że dla Francji porozumienie francusko-niemieckie jest filarem powszechnego pokoju. Mówca dodał, iż jest rzeczą trudną zatrzymać w ciągu jednego dnia ślady, pozostawione przez wieloletnią wojnę. W tych warunkach jedyną rzeczą, jaką należy czynić z obu stron granicy jest szukanie dróg do porozumienia celem zbudowania światytni pokoju światowego.

Po przemówieniu delegata węgierskiego przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Barthold wypowiedział się za zawarciem ogólnego traktatu arbitrażowego, na zasadzie którego wszelkie konflikty między poszczególnymi państwami musiałyby być obowiązkowo poddawane rostrzygnięciu trybunału rozjemczego.

Krwiożerczy bolszewizm nie przestaje macić pokoju.

Trocki prorokuje rewolucję światową.

Moskwa, 26. 8. (AW) Przywódca opozycji, Trocki wystąpił z nowym przemówieniem, w którym uzasadniał twierdzenie, iż groźba wojny europejskiej stała się znowu nieuniknioną, co będzie wstępem do nowej rewolucji światowej. Wojna wywołana zostanie walką o rynki światowe, skończy się zaś międzynarodowym przewrotem. Sowiety w razie ataku bronić się będą u-

porczywie i bezwzględnie, chciałyby jednak prowadzić budowę państwa socjalistycznego w warunkach pokojowych. W zakończeniu, odpowiadając na zarzuty stawiane pod jego adresem przez urzędową prasę sowiecką, Trocki stwierdza kategorycznie, iż nie dąży on do obalenia obecnego rządu i że nie powinien być o tego rodzaju zamiary posądzany.

Sowiety wciągają nawet ludność cywilną na manewry.

W rejonie Odessy rozpoczęły się nowe manewry przy udziale czerwonej floty czarnomorskiej oraz wojsk wszystkich rodzajów broni. Jednocześnie w manewrach udział wzięć ma udział ludność cywilna, fabryki mają zorganizować robotnicze kolumny obronne itd. ruchome apteki itd. Pisma mają zorganizować skład redakcyjny pism polowych, drukarze urządzają drukarnie polowe.

Manewry próbné ludności cywilnej odbyły się już poprzednio w większych miastach Ukrainy, m. i. także i w Odessie.

Spóźniona karjera.



— Uważa kolega, ten nasz Funio to musi być tępą głową.
— Dlaczego?
— Ma już 20 lat i jeszcze nie jest generałem.

Dr. ANTONI-MARCYŃSKI

65

„Wyspa Nieznana”

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

— Tylko, że my nie będziemy czekać. Zdziwią się, jak znajdą w dolinie tylko znaki po starych ogniskach.

— Hm. Hm... Dużo mają wojska w obecnej chwili?... Słyszeliśmy, żeś moc wytepił w wąwozie.

— Mniej, niżby dusza pragnęła, ale zawsze coś ich tam padło. Myślę, że dwie do trzech setek zostało na placu. Nitar oblicza siły królowej na pięć tysięcy żołnierzy, licząc w to nowozaciągnięty tyśiąc.

— Oj, dużo, dużo! Toć ich wypada dziesięciu na jednego naszego. Co innego zasadzki, napady, a co innego bitwa w otwartym polu. Nie zdzierzymy... — narzekał ostrożny zawsze Hazdrubal. Lecz w tej chwili Sofo zerwała się ze swego siedzenia. Zerwała ręką zasłonę z twarzy i zaczęła mówić szybko, gorączkowo:

— A pocóż im mamy dawać pole? Skoro oni w tę stronę wyspy, to my na drugi koniec. Pojedynczo, po dwóch, po trzech, prześlizgniemy się

lasami i przez dzungle, prześlizgniemy się przez ich szeregi. Kiedy oni dotrą tutaj, my zajmiemy miasto, pozabawione załogi...

— Sofo, Sofo! Czy myślisz, że oni miasto bezbronne pozostawiają?

— Skoro chcą iść całą szerokością wyspy, niewiele wojska będą mogli w Tyrze załogą zostawić, a wówczas my będziemy górą.

— W pięć setek żołnierzy chcesz zdobywać mury?

— Nacóż mury zdobywać? Poprowadzę oddział tym podziemnym gangiem, którym przed rokiem wiodłam ciebie, Magonie. Choćby nawet później przyszło cofnąć się z miasta przed przeważającymi siłami, to chwilowe zajęcie przysporzy nam zwolenników. Zabierzemy broń, zabierzemy ze sobą młodzież zdolną do noszenia oręża. Zresztą, kto wie jak będzie... Może lud się cały za nami opowie i nie puścimy miasta więcej z ręki?

— Dobrze mówi, jako żywo! — zawołał Hamilkar, którego zuchwały plan dzielnej dziewczyny olśnił w jednej chwili. Dwaj setnicy, dotychczas w milczeniu się przysłuchujący, potakiwali z zapalem. Nawet Magon się wahać zaczął. Jeden tylko Hazdrubal coraz to nowe przewidywał trudności, aż wreszcie umilki, przegadany przez większość obradujących. Sofo zabrała głos znowu:

— Kiedy mają wyruszyć na nas?

— Nitag przypuszcza, że w siedem do dziesięciu dni po świętej nocy.

— A od święta Aszery, miłość rozdającej, dzieli nas tylko cztery dni.

— Lecz co będzie, jeśli się odmyślą? Urządzili i postanowili oblawę na nas, pod wpływem świeżej porażki w wąwozie. Przez ten czas mogli ochłonąć i pomyśleli, że bezpieczniej siedzieć w mieście i po staremu wojnę prowadzić.

Sofo zaśmiała się tak dziwnie, że jakiś dreszcz trwoży przeniknął wszystkich. Nie ustając w śmiechu mówiła wolno, a dobitnie:

— Nie bójcie się! Już oni nie ochłoną z zapalczywości, ale jeszcze bardziej będą zaciekli. Ja w tem. Nie zapomnijcie, że od tej wyprawy, przedziela nas święta noc.

— To i cóż?

— To bardzo wiele znaczy. W noc bogini całe miasto wylega na brzegi świętego jeziora. Tysiące ludzi zapelnia las przyległy. W tem marowiu ludzkim mogę się i ja znaleźć oraz moi ludzie... Ha, ha, ha! Nasze piękne dziewczęta podobają się przybyzdom. Już tam żaden nie pominię sposobności, zwłaszcza, że w tę noc musi im być każda niewiasta powolną... Może się więc to i owo zdarzyć. Ha, ha, ha, ha, ha, ha!

— Co zamierzasz? — spytał Hazdrubal nieco trwożnie. Sofo umknę-



Kasia Mądralska

Dziś wesołe życie mam Bo mi RADION pierze sam.

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

RADION sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczona przedtem bielizną włożyć do rozczywnu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.



Tarcie i szcztokowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

RADION

oszczędza bieliznę.

ła odpowiedzi i mówiła dalej głosem coraz silniejszym:

— Czy może kogo zdziwić, że w lesie są węże? Czy nie może się zdarzyć, iż moja śliczna „Guru” napije się ciepłej krwi najeźdźców? Czy to daleko z dzungli do świętego lasu i czy nie może się tam pantera zabłąkać?.. Czy wszystkie dziewczęta muszą być koniecznie zdrowe? Przecież może się pomiędzy tyłoma trafić jedna lub druga zarażona trędem.

— Trędem?! — szepnęła Hazdrubal i naraz wszyscy mężczyźni zaczęli szeptać niezawodne zaklęcia, aby niebaczne słowa nie sprowadziły ducha zarazy przekłetej. A Sofo śmiała się wciąż, coraz ciszej, coraz zjadliwiej:

— Wybrałam już trzy dziewczyny. Ha, ha, ha, ha. Jakie ładne dziewczyny! Dopiero początek choroby przechodzą. Plam prawie nie znać, zresztą w lesie jest ciemno. Ha, ha, ha! Moje wybranki cieszą się już na tę chwilę. Nadno im w „Kotlinie powolnej śmierci” pomiędzy konającymi. Swoją drogą, że tam straszno.

W miarę, jak Sofo mówiła te słowa, wszyscy mężczyźni bledli i jęli się nieco od niej odsuwać. Wreszcie Hazdrubal przemówił ze drżeniem:

— Nieszczęsna!.. Tyś tam była? — Byłam. Kilka razy, byłam. Przecież nie wchodziłam do środka, jeno ze skał prowadziłam rozmowę. Boicie się, że tu chorobę przyniosłam?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na marginesie.

Sędzia, jakich mało. — Kandydat króla polskiego z ojca Piasta i z matki Jagiellonki. — Minister, któremu woino znać tajemnic jego resortu

Głośną i obrzydliwą jest afera Nowaka, masarza we Lwowie, który bezczelny sposób trui ludzi, oszukiwał skarb, uprawiał lichwę, wyzyskiwał personel, fałszował fasje podatkowe, dostarczał wojskowości zgniłe mięso, miał magazyn nieopłaconych wód, jednym słowem nie było lajdactwa, prócz mordu może, którego by się ten człowiek dla pomnożenia swego majątku nie dopuścił. A mimo to był radnym miejskim i dokonywał kawalów, które chyba tylko w Bolszewji są możliwe.

Dla przykładu jeden wypadek: Wojskowość, której wędliny Nowaka wydały się podejrzaną, odsyła je do analizy do Urzędu badania środków żywności. Analiza wykazuje w wędlinach: 1) koninę, 2) zepsuty tłuszcz, zgniłe, hypermanganem odkażone mięso. —

W każdym innym, bardziej niż w państwie, po taki ekspertyzie Nowak dostałby się za podobne i potrójne kraty. U nas dzieje się inaczej. Nowak skarży do sądu dra Hiolskiego, kierownika Urzędu badania środków spożywczych, o obrazę czci.

Sąd skazuje dra Hiolskiego na miesiąc aresztu!

Wyrok ten wywołał taką burzę, poruszył on nawet koła naukowe, które wysłały deputację do Warszawy przedstawiением całej ohydy podobnego wyroku.

Wyrok w rezultacie został zmieniony, ale pan sędzia — urzędu dalej!

Jesteśmy za wolnością przekonań politycznych, ale są jednak propagandy, które powinny być ograniczone a przynajmniej pilnie kontrolowane, bo są one spustoszenie w mózgach ludzkich.

Przychodzi do redakcji tego tygodnia jegośność, bardzo starannie ubrany, ale z rozwidzioną głową i brodą i z niespokojnie latającymi oczami.

Podaje nam arkusz papieru z prośbą, aby to zamieścić w niedzielnym numerze, na pierwszej stronie, możliwie najgrubszym drukiem.

Czytamy:

Odezwa do Narodu Polskiego! Ja, Stanisław II, z łaski Bożej Król Polski, Wielki Książę Litewski, Władca Śląska, Oraw i Szpizu, Wielki Książę na Białorusi, Pokuciu i Mazowszu, urodzony z Ojca Piasta i z Matki Jagiellonki, Męczennik za Wiarę i Ojczyznę, itd. itd. itd. zapraszam Wszech Obecnych na moją Koronację, która się odbędzie w Gnieźnie w Kościele Katedralnym w niedzielę dnia 28 sierpnia o 12 w południe. Stanisław Kosma Paschalis Porada (m. p.)

Z rozmowy, jak się z tym niezwykłym gościem wywiązała, poznaliśmy, że biedak cierpi nie tylko na obłąd polityczny, ale i religijny, bo zaraz po swej koronacji planował wielką krucjatę przeciw wszelkiemu pogaństwu, ale głównie przeciw masonom, których przyrzekał wytępić ogniem i mieczem.

Onegdajsze depesze z Warszawy doniosły, że w ministerstwie spraw zagranicznych dokonano szeregu nominacji bez wiedzy ministra Zaleskiego. Prasa belwederska tłumaczy to tem, że min. Zaleski jest w tej chwili chory i trudno było w sprawach nominacji zasięgać jego zdania. Prasa zaś antymajajowa podnosi wrzask nie do opisanego, piętnując jako rzecz niesłychaną, aby ważne resortowe stanowiska obsadzano poza plecami ministra, choćby ten nawet był umierający.

Prasa antymajajowa ma w tym wypadku słuszość. Wskazywanie na chorobę min. Zaleskiego jest rzeczywistością tylko wygiwaniem się z wielce niefortunnego postąpienia. Jest zresztą tajemnicą poliszynela, że p. Zaleski jest jednym z najbardziej „papierowych ministrów. Gdy chodzi o sprawy

zagraniczne, to zbiera się Komitet Trzech (pp. Piłsudski, Knoll i Aschkenazy) i oni decydują o wszystkim. P. Zaleski jest na takim konwentyklu cierpiący, albo i nie. Zdarza się, że przy omawianiu bardzo dyskretnych i drażliwych spraw, pana Zaleskiego wypraszają do sąsiedniego gabinetu, aby tam odczekał i nie był świadkiem poufnej tych trzech panów narady.

Album Braci Strzelców na Pomorzu dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na pamiątkę II Wszepolskiego Kongresu Bractw Strzeleckich, jaki odbył się niedawno w Grudziądzu, wyjdzie staraniem Zarządu Okręgowego „Księga Pamiątkowa Kongresu z Albumem Braci Strzelców na Pomorzu“.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który był protektorem Kongresu, otrzyma jeden egzemplarz honorowy Księgi Pamiątkowej, która prócz tego rozesłana będzie różnym dygnitarzom na Pomorzu.

Wzywa się więc wszystkich tych Braci, którzy nie spełnili jeszcze swego obowiązku względem powyższego wydawnictwa, aby najpóźniej do dnia 4. września br. nadesłali swoje fotografie i życiorysy do redakcji „Księgi Pamiątkowej w Grudziądzu, ul. Kościuszkii 17. Na koszt kliszy itp. wysłać trzeba sumę 9 zł. na Komunalny Bank Powszechny w Grudziądzu. Kto zagubił formularz, temu wydawnictwo prześle nowy, potrzebuje tylko napisać.

W ostatniej chwili apeluje się więc do wszystkich Braci, aby bez zwłoki załatwili tę sprawę.

ZMARLI.

Ś. p. Stanisław Stabecki, dzierżawca majątności Niemarzyn.

Ś. p. Franciszek Kempki, mistrz krawiecki w Kruszwicy.

Ś. p. Stefan Wiśniewski, komornik sądowy w Toruniu.

Ś. p. Stanisława z Olszańskich Wysocka w Poznaniu.

Humor i satyra.

Kalendarzyk urzędowy.

Dziś: Biurokracego, wszechwładcy.
Jutro: Kawalka urzędowego.
Pojutrze: Urgensa służbowego, cesarsko - królewskiego.

Nowy poseł sowiecki w Warszawie.

Po długich naradach w łonie rządu sowieckiego w Moskwie postanowiono, że opróżnioną placówkę poselską przy rządzie polskim w Warszawie zajmie pan Mojsie Bolszewiker, który w stolicy Polski ma bardzo wielu znajomych i przy ich pomocy zamierza dokonać przewrotu bolszewickiego. Sekretarzem poselstwa sowieckiego w Warszawie mianowany ma być pan Szyja Koszernyj, do niedawna właściciel rytualnej rzeźalni gęsi w Berdyczowie.

Koniec obwiepola.

Oslawiony obwiepol (obóz wielkiej Polski) kończy swój żywot, albowiem ustąpił zeń wielki mistrz. Obecnie z wielkiej tej chmury pozostał obóz małej Polski, który, jako rzecz mała, zginie wkrótce w morzu rzeczy wielkich.



— Panie profesorze, czy mógłby mi pan powiedzieć, jaki jest to kwiat?

Wieczorem na Placu Teatralnym.



— Czy pani czeka na tramwaj?
— Tak jest.
— A i ja też, tylko że tramwaj na Promenadę już nie pojedzie.



Optymista: Poczekajcie chłopcy, ja was przecież złapię, gdy wrócę z kuracji odtłuszczającej.

nien papieros.

1. Teraz prędko, jak kula, wpadłem z Jeznicką, na Niedźwiedzia i Starym nkiem zmierzałem co tchu w stronę Mostowej. Zdała na Placu Teatralnym ujechał tramwaj. Pędzę, ale po Mostowej można iść tylko prawą stroną, ze względu wąskie chodniki, a że ruch tam jest gęsty, więc szedłem powoli, żeby przypadkiem nie wpaść pod jakiś pojazd. Ledwie szedłem z Mostowej i znalazłem się na Placu Teatralnym, tramwaj już odszedł.

Ze złości zapaliłem drugiego papierosa i postanowiłem przesterować, dzieląc mnie od wrota, przebiec pieszo, bo przy końcu mieszkania nie mogłem sobie pozwolić na dorożkę i moichochodową.

Kiedy przebiełem większą część ulicy Worocowej, zatrzymał mnie jakiś, może lat liczący chłopak, który zażądał ognia. Jego już było zawiele. Sięgnąłem do rezerwuaru wyrażów najbardziej cierpkich jak jazda na chłopaka, prawiąc mu, że powinien sobie kupić książkę, a nie palić papierosy i tak dalej. Chłopak nie pozostał dłużnym, odciął się po swojemu. Chciałem go aresztować, ale nie było czasu ani policjanta w pobliżu. Jazda więc na dwoje. Niestety, było już pięć minut po odejściu pociągu. Nie pojechałem więc, lecz zostałem w duchu i zawróciłem z drogi.

Pan Dorobkiewicz napisał mi list, w którym wytyka mi, że nie dotrzymałem słowa, się na mnie gniewa, że zawodu, jaki mu zrobiłem, nigdy nie zapomni.

U diabła! Gdybym był wiedział, że takim dniem nie palić papierosów, a tak — mój znów jednego nieprzyjaciela. Wszystkiemu winien nieszczęsny papieros.

Zgrzyt.

Baczność „Sokół Konny“!

Jutro w niedzielę o godz. 9.30 zbiórka całodrużyny ćwiczącej i niećwiczącej na Placu Poznańskim. Strój uroczystościowy. Spotkałem!

Skibiński, komendant.

o smrodu, choć już niejedno wachaniem nojem życiu.

Rozeźlił się Witos na mnie jak pies, na mnie pieczeniarskim i dybikobkiem, a żeby mi uspekt wyrządzić, to zamiast do siebie do stołu, posłał mnie obiad jeść do kuchni do czeladzi.

Gdy tedy ja i Witos niemogemy naszej polityki uzgodnić, to trza mi będzie opuścić Piasta i szukać nowych dróg zbawienia dla Ojczyzny.

Prawdą, a Bogiem to najchętniej wróciłbym do Belwederu. Z Dziadka jest choleryk, ale to mogę sumiennie poświadczyć, że pierze wtedy tylko, gdy człowiek na to zarobi. Rozumie się, że do służby w Belwederze nie mógłbym wrócić bez zastrzeżeń. Ja np. co do monopolów mam swoje wytyczne, które się rozchodzą z zapatrywaniem Dziadka. Także polityka finansowa i gospodarcza Dziadka nie jest zupełnie po mojej myśli. Że to jednak gotów jestem do ustępstw od moich najświętszych przekonań, więc mam nadzieję, że z Dziadkiem dojdziemy jeszcze do porozumienia. Pod takim jak Dziadek budowniczym Ojczyzny ja chętnie jako podmajorstry służyć będę.

Pielęgnowanie włosów zapobiegawcze.

Skóra głowy należy do najwrażliwszej części ciała ludzkiego. Dlatego marnieją włosy, jeśli się skórę drażni mydłami, naftą nawet żółtkiem. Ponieważ częste mycie głowy stanowi niezbędny warunek pielęgnowania włosów, radzimy Czytelnikom posługiwać się często Dr. Lustra Shampoone'm, dostosowanym ściśle do właściwości skóry głowy oraz koloru włosów.

W. Cz. Andrzejewski dentysta, ulica Śniadeckich 11.

Zęby sztuczne, plombę od 4 złotych złote korony od 20 zł. (12158) Pierwszorządne wykonanie.

Przeciw obstrukcji hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoju w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda Franciszka-Józefa działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Żądać w aptekach i drogerjach. (19595)

ciągu o... szybkości: Warszawa, czy Bydgoszcz, nie zdołałem stwierdzić, ani też owa Polka z Ameryki nie mogła mi dać w tym względzie wyjaśnienia, ale mniejsza o to, dość, że telegram mknął, jak żółw...

Przyznam się Wam, Szanowni Czytelnicy, że z wielu stron nadchodzą do mnie zapytania, wzgl. wskazówki, jak i co mam pisać. Ale o tym pomówię przy innej okazji. Pragnę tylko opisać drugi kwiatek sprawności naszej poczty. Otóż poczta nasza stanowczo nie ma szczęścia do przesyłek pospiesznych. Właśnie w tym tygodniu zwrócił się do mnie pewien czytelnik „Dziennika Bydgoskiego“, którego syn bawi w obozie przysposobienia wojskowego na Helu. Chłopczyna chciał wziąć udział w zjeździe wojaków w Kartuzach i napisał do ojca list z prośbą o pieniądze. Ojciec natychmiast wysłał kilka złotych przekazem ekspresem, nadając na tutejszym urzędzie pocztowym w piątek, 12 bm. rano. Pokwitowanie przekazu nosi numer 326. Przekaz ekspres szedł bardzo szybko, bo już w wtorek, 16. bm. poczta w Swarzenie dostarczyła owe pieniądze adresatowi. Dawniej przekazy pocztowe, ekspresy załatwiano w ten sposób, że urzędnik dosiadał roweru i doręczał natychmiast, a dziś podobno skasowano ten przeżytek, czego dowodem fakt, że pieniądze przyszedły na Hel już po zjeździe kartuskim. Brawo, poczta!

Jeździe jedna pochwała pod aresem poczty: Mieszkańcy ulicy Gdańskiej żalą się redakcji, że ze znajdującej się tam na domu numer 79 skrzynki pocztowej nie wyjmowano listów przez tydzień, niemal do ubiegłego piątku, tak, że listy te nie trafiły do miejsc przeznaczenia. Czy teraz wyjmują się już stamtąd listy, nie wiadomo, ale wystarczy, że podam tylko ten fakt. Niejedni uważają, iż urzędnik pocztowy najzwyczajniej, zapomniawszy o opróżnieniu wspomnianej skrzynki. Ciekawe, czy zapomni też ów urzędnik odebrać swe pobory miesięczne?

Tyle o poczcie, aby nie narazić się nikomu, a pewnemu jasnowidzowi w urzędzie pocztowym, który przez telefon zobaczył mnie i przekonał się, jakie noszę nazwisko, nie dać znowu powodu do podobnych jasnowidzeń.

W ub. niedzielę zamknęła swe podwoje wystawa wodna. Poszedłem tam, aby po

niemcki „Ich brauch nicht polnisch zu sprechen, ich bin ein Reichsdeutscher!“

To niesłychane wystąpienie, graniczące z prowokacją uczuć polskich na ziemi polskiej dało powód do stanowczego protestu i tylko dzięki interwencji spokojnie usposobionych uczestników nie doszło do wygarbowania skóry zarozumiałemu niemiaszkowi.

Czy nie ma sposobu, ażeby podobnych ludzi odesłać do ich „Vaterlandu“?

Piszę o tem przykrem i dla nas wszystkich tak obecnym, bolesnym fakcie, ażeby się ogół dowiedział, jakich to prowokatorów gościmy w naszym grodzie nadbrdzańskim.

Tyłu bezrobotnych błąka się za posadą i nie ma dla nich miejsca, bo firmy różne zatrudniają takich Buławych, którzy w nikczemny sposób obrażają nasze polskie uczucia, naszą mowę, a co więcej, w bezczelny sposób nadużywają naszej gościnności.

Robotnicy, zorganizowani w związkach zawodowych, podnoszą stanowczy protest przeciwko podobnemu udzielaniu gościnności, czego wyrazem było solidarne wystąpienie przez obecnych przedstawicieli Chrz. Zjedn. Zaw., Zjedn. Wolnych Związków i Zjedn. Zaw. Polskiego.

Z poważaniem

(—) Gołąbek,

sekretarz okręgowy Chrz. Z. Z.

Baczność, inwalidzi wojenni!

Legja Inwalidów wojsk polskich w Poznaniu, ul. Łakowa 18 podaje do wiadomości wszystkim inwalidom wojennym, wdowom, sierotom dotychczas nie zorganizowanym, że od roku 1926 została powołana organizacja pod powyższą nazwą w Rzeczypospolitej Polskiej z centralą w Warszawie a siedzibą oddziału jest Poznań, któremu podlegają pododdziały w Śremie, Szamotułach, Pniewach i Nowym Tomyslu. Zadaniem organizacji jest całkowite zrealizowanie ustawy inwalidzkiej oraz niesienie dożyciowej pomocy materialnej jak i moralnej. Ponieważ organizacja nowa pragnie inwalidom, wdowom i sierotom przyjąć z dożywoczną pomocą materialną jeszcze przed nadejściem pory zimowej, apeluje się do wszystkich, by w jaknajkrótszym czasie zgłaszali się na członków nowej organizacji.



San

Jacek Furdyga

donosi:

Szanowna Redakcjo! Do bani z chamami i z całym Witosem. Gdyśmy się już wygadali o polityce i ułożyli nowy program stronnictwa chłopskiego, Witos powiada:

— Jacusiu, sprawy polityczne swoją drogą, a swoją drogą chleba za darmo u mnie jeść nie możesz. Bier widły i wyrzuc gnój z obory!

Jak mi tak powiedział, to mi o mało serce nie pękło ze zalu. To ja na to życie całe pracuję nad duchowem odrodzeniem narodu, aby mnie teraz taki parciały Kriegsgevinler do swego obornika komendowało? Mówię ja tedy do Witosia:

— Kumie Wincenty, ja wiem, że u was jest za dużo gnoju, ale ja wam go wybierać nie będę, bo to nie dla mnie robota. Przecie mówiłem wam, że się ze starej szlachty wywodzę, że mój pradziad był u margrafa w kondycji, i gdyby nie wojna, która mnie fortunę zniszczyła a wam majątek dała, to dziś jabym był dziedzicem a wy u mnie karpowym albo (uchowaj Boże) gumienym. Chętnie byłem waszym politycznym konsulentem, bom tak rozumiał, że tem samem służę i sprawie narodowej, jeśli chamów oświecam i na dobrą sprowadzam drogę. Ale wasze obozy czyścicie sobie sami, bo mnie by nos spuchnął od

BLASKOLEN MYDŁO BENZOŁOWE

PIERZE I CZYSZCZĄ WSZYSTKO!

SP. AKC. „BLASK“ POZNAŃ

Szkoła Handlowa

Tow. S. P. Ch. Kupców w Inowrocławiu.

Szkoła posiada prawo publiczności. Uczniowie otrzymują zniżki kolejowe, a urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym przysługuje prawo do zwrotu zapłaconego szkolnego. Do Szkoły Handlowej

przyjmuje się uczniów

z ukończoną 6—7 kl. szkoły powszechnej, 3 kl. wydziałową, gimnazjum względnie równorzędnych zakładów naukowych. Uczniowie, nieposiadający wymaganych studjów, mogą być przyjęci na kurs przygotowawczy. Opłata szkolna wynosić będzie miesięcznie 25 zł (przez 10 miesięcy), wpisowe jednorazowo 20 złotych. Książki i przybory szkolne bezpłatnie. Młodzież bardzo boga, a pilnie ucząca się, może po miesiącu nauki uzyskać zniżkę szkolnego. — Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Szkoły Handlowej od godziny 9—12 przed poł. ul. Toruńska 24, II. ptr. (15418)

Najkorzystniejsza źródło zakupu !!!
„RADJO“
 Biuro Radiotechniczne
 inż. R. i T. Jankowscy
BYDGOSZCZ
 Śniadeckich 2
 Telefon 1107.
 Firma prowadzona jest przez fachowców!

DZWONA i SZPRYCHY

(bukowe) (dęb. i jesion.)
 taksamo **DZWONA giele** do powozów we wszelkich grubościach, pierwszorzędny i suchy towar, 18681) dostarcza w każdej ilości
S. TIEFENBRUNN, Kepno. Tel. 36.

Fabryka pomp i budowa studzien
Henryk Lund
 Bydgoszcz
 Telefon 249, ul. Sobieskiego 6
 Rok założenia 1882
 Specjalność: studnie wiercone do każdej głębokości. Wielki skład części zapasowych rur oraz pomp wszelk. rodzaju
 Reparacja szybka, monterzy stale do dyspozycji
 9166

Bryczki Powozy

nowe i mało używane (na składzie stale około 40 wozów) poleca po cenach bardzo przystępnych

Hipolit Kotliński
 Handel powozów 17128
 Grudziądz, Mickiewicza 24


Kupujemy jabłka
 wagonowo i w mniejszych partjach.
 Fabryka Marmelady
R. K. Huebner i S-ka
 Telefon 22. Fordon Telefon 22.

Poznański Bank Ziemiań S. A.

Oddział Rolniczo-Handlowy
 Filja w Bydgoszczy, ul. Gdańska 165 * Telef. 310 i 1329

zboża siewne

19310
 poleca wszelkie oryginalne i odsiewy.
 Do zaprawiania ziarna siewnego **Uspulun** suche i w roztworze.


Pianina
 w pierwszorzednem wykonaniu poleca po cenach przystępnych na odpłatę do 12000 18 miesięcy.
B. Sommerfeld,
 Fabryka pianin Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 56. Tel. 883 i 918.
 Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4, tel. 229 rok założ. 1905.



NAWÓZ POTASOWY PRZYNOŚI BOGATE ZBIORY.

Śląskie Sole Potasowe posiadają do 42% czystego potasu i mogą być zaraz dostarczane.

Bliższe bezpłatne informacje udziela: (19299)
 Redakcja Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt für Polen
 Poznań, Zwierzyniecka 13 II. Telefon 66-12.

Czy odgadnięcie?

nie loteria nie podział
 Tak drogie i niepożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjomy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania męskie i damskie, koldry watawe, płótno na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

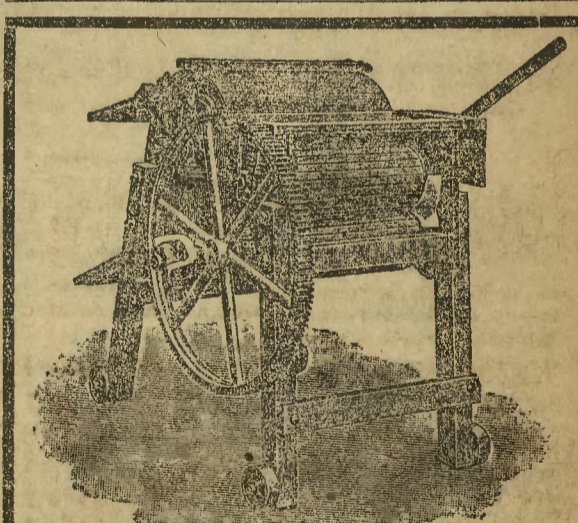
Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szereg **które oznaczają trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych. 18929

Łódzki Ekspert Włókienniczy, Łódź nr. 4.

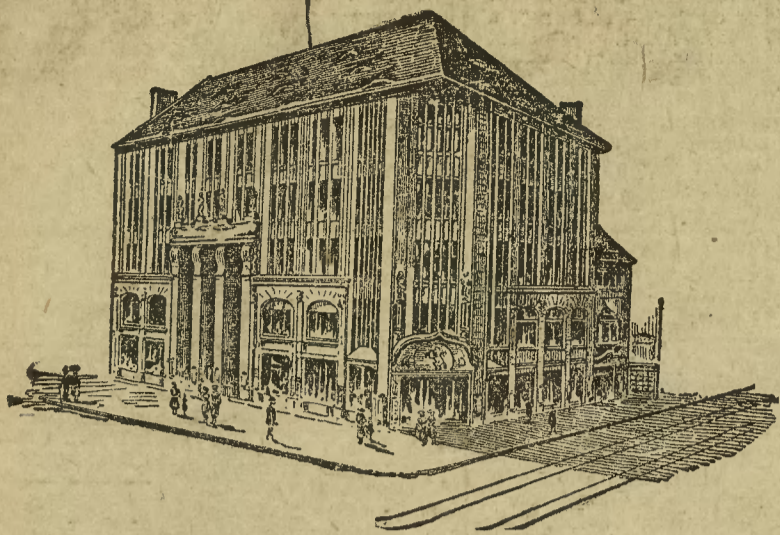
Popierajcie Macierz Szkolną w Gdańsku!

«Taniej niż wszędzie, przekonaj się!»
 Kapelusze damskie i dziecięce, słomkowe i jedwabne
 Ubrania i sukienki do przyjęcia — Kostjomy i płaszcze damskie tanio z własnej pracowni — Bieleźna damska, męska i dziecięca, tanio z własnej pracowni — Fartuchy, czapki męskie i chłopięce, pończochy, skarpetki, bluzki oraz wszelkie towary krótkie polecam jaknajtańiej. — Kolejarzom udzielam kredytu. 11097
Leon Dorożyński (firma chrześcijańska) Bydgoszcz ul. Długa 49, narożnik Jezuickiej.

Wszelkie towary stalowe oraz narzędzia rzemieślnicze poleca 18957
Fa. JUL. MUSOLFF
 T. z o. p. Gdańska 6. Tel. 26.



Młotarnie walcowe system „Gruse“
Młotarnie cepowe system „Gruse“
Młotarnie szerokobijące oryginalne „Jaehne“, „Vistula“ i „Europa“
Młotarnie kolcowe ręczno-maneżowe
Młotarnie motorowe „Jaehne“ i „Woli“
Lokomobile motorowe
Młaneże wszelkich wielkości na 1—8 koni
Sieczkarnie
Strutowniki w wielkim wyborze na składzie
Bracia Ramme, Bydgoszcz
 Sw. Trójcy 14b. Telef. 79



Niniejszem podajemy Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że

z dniem 1 września br.

otwieramy magazyn bławatno-konfekcyjny

w ubikacjach byłej firmy

Chudziński i Maciejewski
przy ulicy Gdańskiej (róg Dworcowej).

Naszem staraniem będzie wielkim wyborem pierwszorzędných towarów, przy cenach bardzo korzystnych, Szanownych naszych Odbiorców pod każdym względem zadowolili.

Uruchomiamy następujące działy:

Jedwabie
Wełna
Bawełna
Firany

Dywany
Konfekcja
damska i męska
Trykotaże

Artykuły męskie
Bielizna damska
Galanteria
Obuwie

Polecamy się łaskawym względem i pozostajemy

Z poważaniem

19592

Bydgoski Dom Towarowy

Grupa Grudziądzka

Pom. Związku Ogrodników Produkcyjnych w Grudziądzu
urządza

w dniach 8, 9, 10 i 11 września r. b.

Wielką Wystawę Ogrodniczą

w salach Tivoli przy ul. Lipowej.

Wystawiane będą: rośliny doniczkowe i kwiaty cięte, bukietarstwo i roboty kwiatowe, owoce i warzywa, szkółkarstwo, pszczelarstwo i t. p. (18370)

Komitet Wystawowy:

L. Makowski, prezes. T. French. J. Rosiński, sekretarz.

Po przyjeździe z Persji prowadzę ostatnie lekcje wyrobu dywanów oryginalnych perskich ręcznej roboty, na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań i panów. Z powodu mego wyjazdu w dniu 15. IX. 1927 r. ostatnie wpisy kończą się już 2. IX, by dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł rodzimy. Całość lekcji 14-dniowej tylko 10 zł. Wpisy oraz informacje przedwcześnie w lotnej filij Wytwórni dywanów, Bydgoszcz, Gdańska 40, I p.

MASZYNY DO DZIŚNIA LICZENIA KOPROWANIA POWIELIENIA PRZYSPIRY BIUROWE

Nowoczesne urządzenia biurowe

Stanisław Skoła i Ska
POZNAŃ - Aleje Marcinkowskiego 23 - Tel. 1647
BYDGOSZCZ - Gmach. Hotel pod Orłem - Tel. 1175.

KUROPATWY

oraz wszelką inną dziczyznę na eksport kupuje po najwyższych cenach dziennych przy natychmiastowej gotówce (18942)

F. ZIÓLKOWSKI, BYDGOSZCZ
Kościełna 11. Tel. 1095 i przyw. 224.

Na sezon jesienny i zimowy

nadszedł transport w wielkim wyborze.

Polecam Szanownej Klienteli mój wykwint

garderoby męskiej i dla chłopców

Prowadzę wyroby, znane jako najlepsze!

Plaszcze męskie

w najrozmaitszych kolorach i fasonach
65.-, 70.-, 95.-, 115.-, 128.-, 168.-, 175.-,
220.-, 250.- zł.

Ubrania męskie

różnych jakości materiałów
70.-, 95.-, 115.-, 135.-, 140.-, 165.-,
175.-, 235.-, 250.- zł.

Ubranka chłopięce

w najnowszych fasonach
30.-, 42.-, 55.-, 60.-, 82.-, 90.-, 125.- zł.

Plaszcze chłopięce

w pięknych kolorach
30.-, 40.-, 52.-, 60.-, 75.-, 92.-, 120.- zł.

Sportowe futra spacerowe

najprzedniejszego rodzaju
450.-, 575.-, 720.-, 850.-, 975.- zł.
prima 1.300.- do 1.700.- zł.

Kurtki sportowe

wyrobu najlepszej jakości
75.-, 80.-, 105.-, 135.- do 165 zł.

Kurtki sportowe

średniego wyrobu
20.-, 35.-, 40.-, 57.-, 62 zł.

Spodnie męskie

każdego rodzaju
i w rozmaitych fasonach

Największy specjalny magazyn w miejscu

Leon Konieczka

Gdańska 26 Bydgoszcz Gdańska 26
19662)

Czas to pieniądz!

Kilka minut wystarczy, żeby się pokrzepić, napić i napić rzeczywiście tanim kosztem u

„Probusa”

**Śniadalnia, (bufet warszawski), probiernia
restauracja, kawiarnia
Własne wyroby mięsne**

Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 16-17.

Lokal otwarty od 8 rano.

(15936)

Nowa miejscowość wycieczkowa!

Na piwo z Butli z Wystawy Wodnej zaprasza na **Górkę Dębową w Myśliczku**
Bolesław Zastępowski, gospodarz.

19451

SEZON JESIENNY W RABCE

jest najpogodniejszy i najtańszy!

W jesiennym sezonie niema tłoku w kąpieliskach i jedynym w Polsce nowoczesnym urząd. inhalatorjum.

W jesiennym sezonie kwitnie życie towarzyskie w Kasynie.

W jesiennym sezonie w każdej chwili można otrzymać pokoje w hotelu zakład. i licznych pensjonatach.

☒ Doskonała komunikacja kolejowa i autobusowa. ☒

informacje pewne tylko w Komisji Zdrojowej i Zarządzie Zakładu Kąpielowego w Rabce (18330)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy, — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.